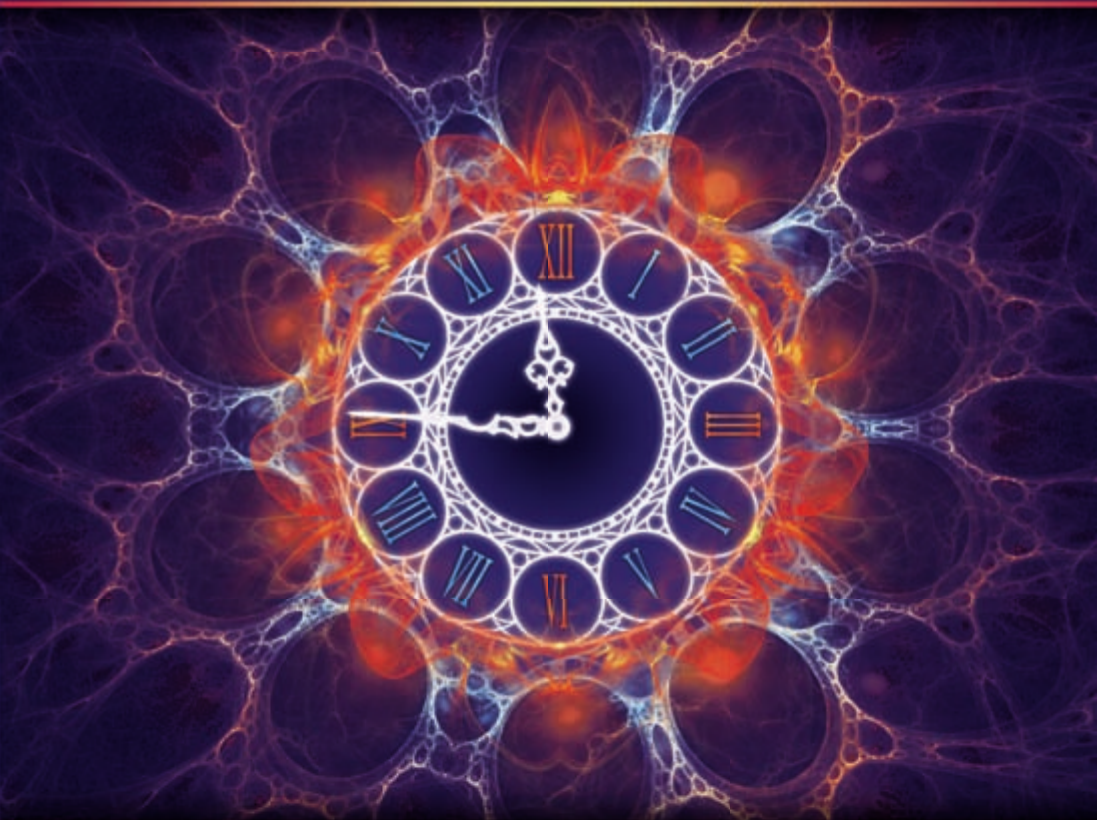


Autor bestselleru „BOSKA MATRYCA”

Gregg Braden

# CZAS FRAKTALNY

SEKRET ROKU 2012 I ERY NOWEGO ŚWIATA



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII

*...coś więcej niż psychologia*

# CZAS FRAKTALNY



Gregg Braden

# CZAS FRAKTALNY

SEKRET ROKU 2012 I ERY NOWEGO ŚWIATA



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII

*...coś więcej niż psychologia*

REDAKCJA: Mariusz Warda  
PROJEKT OKŁADKI: Tomasz Piłasiewicz  
SKŁAD: Tomasz Piłasiewicz  
KOREKTA: Marzena Żukowska  
PRZEKLAD: Beata Piecychna

Wydanie I  
BIAŁYSTOK 2010  
ISBN 978-83-7377-389-9

FRACTAL TIME  
Copyright © 2009 by Gregg Braden  
Originally published in 2009 by Hay House Inc. USA

© Copyright for Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2010.  
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII

*...coś więcej niż psychologia*

15-762 Białystok  
ul. Antoniuk Fabr. 55/24  
85 662-92-67 – redakcja  
85 654-78-06 – sekretariat  
85 653-13-03 – dział handlowy – hurt  
85 654-78-35 – sklep firmowy „Talizman” – detal

Więcej informacji znajdziesz na portalu [www.psychotronika.pl](http://www.psychotronika.pl)

PRINTED IN POLAND

---

Według starożytnych tradycji, czas to niekończący się taniec cykliów – wielkie fale energii, które pulsują we wszechświecie, łącząc w swojej podróży przeszłość z przyszłością. Wydaje się, że współczesna nauka zgadza się z tą koncepcją. Posługując się językiem fizyki, czas łączy się z przemierzaną przez siebie przestrzenią, aby stworzyć czasoprzestrzeń, faluje w kwantowym oceanie, który sprawia, że wszechświat istnieje.

Coraz więcej dowodów przemawia za tym, że fale czasowe i historia znajdująca się w ich wnętrzu powtarzają się jako cykle w cyklach. Gdy zaczyna się nowy cykl, niesie on ze sobą te same warunki jak przeszłość, lecz robi to intensywniej. To właśnie czas fraktalny staje się wydarzeniami wszechświata i życia.

Używając kodu, który właśnie zaczynamy pojmować, starożytni Majowie zarejestrowali czas fraktalny na serii kalendarzy. To precedens na skalę światową. Ponieważ Majowie rozumieli cykle, wiedzieli oni, że warunki przyszłości są również wyryte w przeszłości. Chodzi tu między innymi o tajemniczą datę końcową obecnego cyklu epoki świata: 21 grudnia 2012 roku. Klucz do zrozumienia roku 2012 oraz tego, co to oznacza dla nas dzisiaj, to wiedzieć, jak czytać mapę czasu.

Niniejszą książkę dedykuję ludzkiemu odkryciu czasu jako języka naszej przeszłości, mapy przyszłości i świata, który dopiero ma nadejść.

---



# Spis Treści

|                                                                                                              |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Wstęp</b> .....                                                                                           | 9   |
| <b>Rozdział pierwszy:</b> Program Kodu Czasu:<br>szukanie przyszłości w cyklach przeszłości .....            | 29  |
| <b>Rozdział drugi:</b> Nasza podróż przez czas: doktryna Epok Świata ..                                      | 45  |
| <b>Rozdział trzeci:</b> Koniec czasu: nasze spotkanie z 2012 rokiem ..                                       | 69  |
| <b>Rozdział czwarty:</b> Klucz do uniwersum:<br>najpiękniejsze liczby czasu i natury .....                   | 89  |
| <b>Rozdział piąty:</b> Historyczne powtórki w miłości i wojnie:<br>fraktalne ostrzeżenia na przyszłość ..... | 127 |
| <b>Rozdział szósty:</b> Nowe spojrzenie na koniec czasu:<br>czego możemy oczekiwać? .....                    | 161 |
| <b>Rozdział siódmy:</b> 2012 punktem wyboru:<br>Armagedon czy drugi Eden? .....                              | 191 |
| <b>Dodatek A:</b> Kalkulator Kodu Czasu .....                                                                | 219 |
| <b>Dodatek B:</b> Globalne punkty krytyczne dla przyszłości .....                                            | 233 |
| <b>Dodatek C:</b> Daty odniesienia do warunków roku 2012 .....                                               | 249 |
| <b>Podziękowania</b> .....                                                                                   | 253 |
| <b>Przypisy</b> .....                                                                                        | 257 |
| <b>O Autorze</b> .....                                                                                       | 269 |
| <b>Zezwolenia</b> .....                                                                                      | 270 |





## Wstęp

---

*Ponieważ zanurzyłem się w przyszłość, tak daleko, jak ludzkie oko jest  
w stanie dojrzeć, ujrzałem Wzjęę świata i cały przyszły cud.*

– Alfred, Lord Tennyson (1809-1892), poeta

---

Dochodzimy do końca czasu.

Nie do końca świata, ale końca *epoki świata* – ewolucyjnego cyklu czasowego liczącego 5125 lat. Obecna epoka świata rozpoczęła się w 3114 roku p.n.e., a zakończy się w 2012 roku n.e. Ponieważ kres czegoś znamionuje też początek tego, co nadejdzie, jesteśmy świadkami załążka tego, co następuje po końcu czasu: kolejnej epoki świata, której tradycja starożytna nadała miano *wielkiego cyklu*.

Od indyjskich eposów Mahabharaty, do ustnej tradycji autochtonicznych Amerykanów i biblijnej historii Objawienia – ci, którzy żyli przed nami, zdawali sobie sprawę, że nadchodzi koniec czasu. Wiedzieli, ponieważ zawsze tak jest. Co 5125 lat Ziemia i nasz Układ Słoneczny dochodzą w swojej podróży po niebie do miejsca, które oznacza koniec takiego cyklu. Wraz z owym kresem zaczyna się nowa epoka świata. Najwyraźniej jest tak od zawsze.

Przez co najmniej cztery takie cykle (lub pięć, według tradycji mezoamerykańskiej Azteków i Majów), nasi przodkowie znosili to-

warzyszące końcowi czasu zmiany, zachodzące w globalnych polach magnetycznych i w klimacie, zmniejszające się zasoby i podnoszące się poziomy mórz. Działo się to bez satelitów i Internetu czy modeli komputerowych, które miałyby pomóc przygotować się na tak radykalne przeobrażenie.

Fakt, że ludzi ci żyli po to, by opowiedzieć historię, stanowi potężne świadectwo niezaprzeczalnej prawdy: mówi nam ona, ponad wszelką wątpliwość, że mieszkańcy naszej planety przeżyli w przeszłości koniec epok świata. Nie tylko przeżyli, lecz wyciągnęli wnioski z trudności, które mogą towarzyszyć zmianie. Za pomocą słów swojej epoki, zrobili co w ich mocy, by przekazać nam, co oznacza żyć w tak niecodziennym momencie historii. Dobrze uczynili, ponieważ tego typu wydarzenia nie mają miejsca codziennie. Tylko pięć pokoleń w ostatnich 26 000 lat doświadczyło zmiany epok świata. My jesteśmy szóstym.

Obecna epoka świata nie jest czymś, co zwyczajnie usunie się w cień zmierzchu czasu, który zdaje się nieustannie błędzić „gdzieś tam” w naszej przyszłości. Jest wręcz na odwrót: nasza epoka świata wygasa w konkretnym momencie. Kończy określony czas szczególnym wydarzeniem w dniu, który został zaznaczony na kalendarzu ponad 2000 lat temu. Ogólnie wiadomo co to za data. Majowie, którzy ją obliczyli, wyryli ową datę również w postaci stałego zapisu dla przyszłych pokoleń. Data została wyryta w kamiennych monumentach, które miały przetrwać do końca czasu.

Używając formatu starożytnego kalendarza *Długiej Rachuby* – systemu mierzenia czasu rozwiniętego przez Majów, by śledzić bardzo długie okresy – ostatni dzień obecnej epoki świata jest zapisany jako kod pięcioczęściowy. Owe części, czytane od lewej do prawej, mają unikalne nazwy, które symbolizują zmniejszające się jednostki czasowe. Część położona z lewej to *baktun* i przedstawia ona 144 000 dni. Przesuwając się w prawo, *katun* odpowiada 7 200 dniom, *tun* 360, *uinal* 20, a *kin* jednemu.<sup>1</sup>

Z tego względu kalendarz Majów umieszcza końcową datę naszego wieku w 13.0.0.0.0 (13 cykliw batun i 0 cykliw dla pozostałych jednostek).

Kiedy tę datę przeliczymy na znany nam system czasowy, wiadomość staje się jasna. Mówi ona, że obecny cykl świata zakończy się w dniu przesilenia zimowego, które ma miejsce 21 grudnia 2012 roku. To właśnie na ten dzień Majowie ustalili zaskakujące wydarzenia astronomiczne, które zaznaczą koniec naszej epoki. Wspomniani Majowie uczynili to ponad dwa tysiące lat wstecz.

---

**Kod Czasu nr I:** Żyjemy w kończącym się cyklu ewolucyjnym 5125 lat – ***Epoce Świata*** – którego koniec Majowie wyznaczyli na przesilenie zimowe 21 grudnia 2012 r.

---

Aby dostrzec, jak niecodziennie zdarza się koniec takiego cyklu, weź pod uwagę, że ludzie, którzy ostatnim razem byli świadkami przejścia do drugiej epoki, żyli w roku 3114 p.n.e. – w przybliżeniu 1800 lat przed czasami Mojżesza i biblijnego wyjścia z Egiptu.

### ***Nowy sens Końca Czasu***

Dopiero od niedawna współcześni naukowcy widzą w znaczeniu epoki świata sens. Choć odliczanie końca czasu jest głęboko wyryte w naszej podświadomości (niemal wszyscy ludzie na całym świecie mają poczucie, że coś dobiega końca), dopiero teraz przedstawiciele naukowych dyscyplin, począwszy od geologii i oceanografii, a skończywszy na astronomii i klimatologii, zdają sobie sprawę, co to za sobą niesie.

Powód, dla którego wydaje się, że naukowcy nie spieszą się w wykorzystaniu koniunktury roku 2012, kryje się w technologii bądź też w jej braku. Dopiero od około 60 lat mamy komputery, satelity i urządzenia teledetekcyjne, które są w stanie potwierdzić związek pomiędzy końcem epoki świata a zmianami, które zajdą w naszym życiu. Zdaje się, że na klimat globalny, wzory wojny i pokoju, a nawet na nasz duchowy związek z Bogiem i z wszechświatem bezpośrednio

wpływają planetarne przeobrażenia, które obecnie zostają udokumentowane przez najściślejszą z nauk.

Tak jak my – generacja XX wieku – pouczamy przyszłe pokolenia na temat swojego doświadczenia z bronią nuklearną i globalnym ociepleniem, tak też cywilizacje z odległej przeszłości napominały nas o swoich przeżyciach związanych z końcem czasu. Przeżywszy koniec poprzedniego wielkiego cyklu, mieszkańcy Ziemi uczynili to, co ludzie robią po mającym miejsce decydującym wydarzeniu, które zmienia świat na zawsze: zapisali wydarzenia dla przyszłych pokoleń. Czyniąc tak, upewnili się, że będziemy wiedzieli, czego mamy oczekiwać, a także jak się przygotować na ewentualne wydarzenia. Nasi przodkowie dokonali tego, bazując na własnym doświadczeniu.

Ponad 51 wieków temu nasi przodkowie zrobili co w ich mocy, aby poinformować nas o tym, jaka będzie era potężnej zmiany w przyszłości, którą oni mogli sobie jedynie wyobrazić. Ponadto ostrzegli nas przed owym przeobrażeniem. Ta era ma miejsce teraz. Zrozumieć przekaz tamtych ludzi, to pojąć naszą podróż przez niebo i czas. We wszystkim chodzi o cykle.

---

**Kod Czasu nr 2:** Nasi przodkowie zapisali swoje doświadczenie wcześniejszego „końca czasu”, pokazując ponad wszelką wątpliwość, że z jedną epoką świata sąsiaduje początek następnej, a nie koniec świata.

---

Koło, z natury rzeczy, powtarza samo siebie. Zatem za każdym razem, gdy pojawia się koniec jednego, zgodnie z definicją, jest to także początek kolejnego. Zasadniczo chodzi tu o to, że – aby dotrzeć do załączka tego, co nowe – cykl musi przejść przez koniec tego, co istnieje. Podczas gdy ten powtarzający się charakter cykli jest oczywisty w przypadku drobnych rzeczy, takich jak pory roku i fazy księżyca, nie zawsze jest to tak zrozumiałe, gdy mówimy o kosmicznych cyklach układów słonecznych, przemieszczających się przez galaktykę.

Tu właśnie wkracza przesłanie naszych przodków – Majów. Zdali sobie sprawę z natury cykli czasu na długo przed naukowym opi-

saniem naszej podróży po niebie. Majańscy sędziowie czasu ocalili swoją wiedzę i włączyli ją do opowieści o wszechświecie i życiu: nienaukowych opisów tworzenia i niszczenia, narodzin i śmierci, początków i końców – opisów, które przetrwały do naszych czasów. Podczas, gdy szczegóły odnośnie końca czasu różnią się w zależności od tradycji, kultury i przekonań religijnych, występuje tu powszechny motyw, który zdaje się towarzyszyć im wszystkim. Niemal wszędzie starożytne przewidywania na temat naszego czasu w historii opisują epokę przepełnioną trudną „ciemnością”.

Od hinduskich kronik epok zwanych *yuga*, do Długiej Rachuby Majów, oznaczającej pozostałe jeszcze dni obecnego wielkiego cyklu, przewidywano, że koniec naszej epoki będzie erą wojny, cierpienia, braku umiaru i różnic pomiędzy ludźmi. Chociaż te opisy brzmią złowieszczo, zawierają w sobie nutkę optymizmu: *mimo że ciemność sprawia wrażenie nieuniknionej, zdaje się także krótkotrwałą*.

**Powód:** Fizycznie, nasz Układ Słoneczny przemierza najkrótszą część orbity, która wygląda jak spłaszczone koło – elipsa, której najdalszy koniec niesie nas do najdalej położonego punktu od jądra naszej galaktyki – Drogi Mlecznej.

**Effekt fizyczny:** Zarówno starożytne tradycje, jak i współczesna nauka mówią nam, że nasze umiejscowienie w tej cyklicznej orbicie określa sposób, w jaki doświadczamy potężnych źródeł energii, na przykład „ogromnych pól magnetycznych”, których promieniowanie rozchodzi się z jądra naszej galaktyki.<sup>2</sup> Ostatnie badania sugerują, że to właśnie te cykle mogą wyjaśnić tajemnicze wzory bioróżnorodności – rozwoju i zamierania życia na Ziemi, na przykład masowego wymierania gatunków, które miało miejsce 250 milionów i 450 milionów lat temu.<sup>3</sup> Co więcej, współczesne odkrycia potwierdzają, że pozycja Ziemi (orbita, odchylenie, drżenie) w czasie całej podróży daje początek stale zmieniającym się cyklom, które wpływają na wszystko, począwszy od temperatury i klimatu, aż do lodu polarnego i magnetycznych pól planety.<sup>4</sup> Wspomniane efekty zostaną szerzej omówione na kolejnych stronach niniejszej książki.

**Emocjonalny/duchowy efekt:** Oddalając się od jądra naszej galaktyki, odległość od nas do energii tam umiejscowionej została opisana przez starożytne tradycje jako utrata związku, który odczuwamy zarówno w sposób duchowy, jak i emocjonalny. Naukowe powiązania pomiędzy jakością magnetycznych pól Ziemi – tego, w jaki sposób wpływają na nie kosmiczne warunki – a naszym dobrym samopoczuciem zdają się właśnie przemawiać za tego typu prawnymi przekonaniemi.<sup>5</sup>

Obrót Ziemi sprawia, że najciemniejsza część nocy ma miejsce tuż przed świtem. Podobnie jest z naszą pozycją na niebie. Najmroczniejsza część naszej epoki świata pojawia się właśnie przed powrotem naszej niebiańskiej orbity, co przybliży nas do jądra naszej galaktyki. Wraz z tym powrotem doznajemy odmiany w katastrofalnych siłach ciemności cyklu. I tak jak musi minąć noc, aby mógł nadejść nowy dzień, tak jedynym sposobem na dotarcie do światła następnego cyklu jest koniec ciemności obecnego.

Wszyscy wiemy, że w naszym świecie istnieją mroczne przeżycia. Nikt nie ma co do tego wątpliwości. Nie musimy daleko spoglądać, by je znaleźć. Życie obfituje jednak w coś więcej – i to znacznie więcej, niż tylko w przewidziane przez starożytnych cierpienie. Nawet w naszych czasach wielkiej ciemności, rozbieżności pomiędzy pokojem, uzdrawianiem, miłością i współczuciem są żywe, dobre i liczne.

Nasi przodkowie bez trudu rozumieli, co ludzkie doświadczenie kosmicznych cykli oznacza na wielorakich poziomach. W jakiś sposób *wiedzieli*, że pozycja Ziemi na niebie wpłynie na fizyczne warunki na naszym świecie, jak też na emocjonalne i duchowe przeżycia, których potrzebujemy, by z nich skwapliwie skorzystać. Posiłkując się mitem, analogią i metaforą, przodkowie przypomnieli nam, że im bardziej oddalamy się od źródła tak potężnej energii, tym głębiej wchodzimy w mrok i tym bardziej jesteśmy niezsynchronizowani z polami, które oddziałują na życie na Ziemi. Od tradycji Indian Hopi, do starożytnych Wed, właśnie to doświadczenie odłączenia przypisuje się również naszemu poczuciu zagubienia.

Nasi przodkowie napominali, że w najbardziej oddalonym punkcie naszego cyklu zapomnimy kim jesteśmy – umknie nam gdzieś nasze pokrewieństwo z drugim człowiekiem i z Ziemią. Przekazali nam, że puścimy w niepamięć swoją przeszłość. Właśnie to bezładne uczucie, które zdaje się stanowić konsekwencję cyklicznej podróży, zabiera nas ku odległemu końcowi naszej galaktycznej orbity. Również strach, namnożony przez takie doznania, doprowadził na końcu minionych cyklów do chaosu, wojny i zniszczenia.

Przykładowo, pod koniec ostatnich dwóch epok świata, Indianie Hopi opisują chciwość i wojny, które przyczyniły się do utraty właśnie tych cenionych przez nas wysoko wartości: naszych rodzin, cywilizacji i samych siebie. Wydaje się, że archeologiczne odkrycia rozwiniętej społeczności, umiejscowionej w dolinie rzeki Indus, pomiędzy dzisiejszymi Indiami i Pakistanem, przemawiają za mitem Indian Hopi, jak również za tą hinduską epopeją Mahabharata, składającą się ze 100 000 wersów.<sup>6</sup>

Na stanowisku odkryto ciała ludzkie, które sprawiają wrażenie, jakby były – jak to określają archeologowie – w „pozie ucieczki”, co sugeruje, że osoby te czmychały przed tym, co zniszczyło ich cywilizację. Studenci, którzy badają epos Mahabharata, wskazują na to, iż owo dzieło opisuje wielką wojnę stoczoną w dolinie i że wskazuje ono na dokładne miejsce nowych odkryć. Wiek szczątek określa się na 10 000 lat, umieszczając je w ramie czasowej dwóch minionych epok świata.

Gdy rozumiemy, co oznacza mroczność naszego cyklu i dlaczego jest ona konieczna, zaczynamy widzieć w nowym świetle ogromne wyzwania naszego czasu, dzięki czemu obecny moment w historii i odpowiedź na zmiany, które mu towarzyszą, nabiera nowego znaczenia. Mając na uwadze owe idee, jeszcze bardziej zrozumiałym jest to, że *teraźniejszość stanowi najlepszy czas*, byśmy przeszli przez taki cykl.

Powodem jest to, że *teraz po raz pierwszy* rozumiemy kwestię dotarcia do królestwa wszelkich możliwości i wybrania takiej przyszłości, która powstanie z aktualnego chaosu. Po raz pierwszy czujemy taką potrzebę i mamy odpowiednie urządzenia technologiczne. Jeszcze 50 lat temu było to niemożliwe.



Aby odsłonić cykle konkretnych wydarzeń, programu Kodu Czasu można użyć na trzy sposoby. Oto one:

- **Tryb nr 1** mówi, kiedy można oczekiwać, że warunki czegoś, co zdarzyło się w przeszłości, powrócą na nowo.
- **Tryb nr 2** mówi, którą datę z przeszłości otaczają warunki, których można spodziewać się w przyszłości.
- **Tryb nr 3** mówi, kiedy można oczekiwać, że warunki osobistego doświadczenia, pozytywne bądź negatywne, powtórzą się w naszym życiu.

Jeśli chodzi o wydarzenia z dnia 11 września 2001 roku, korzystałem z Trybu nr 1. Dla ułatwienia odczytywania, opis i szczegóły tego procesu zamieściłem w Dodatku A. W celu odnalezienia warunków, które mogły doprowadzić do decydującej daty w przeszłości, takiej jak 11 września 2001 roku lub tych, których można się spodziewać w przypadku daty w przyszłości, na przykład 21 grudnia 2012, potrzebowałem dwóch informacji:

### 1. Data wydarzenia, o którym mowa

- To może być czas w przyszłości, gdy chcemy wiedzieć, jakich warunków mamy się spodziewać.
- To może być czas w przeszłości, kiedy miało swój początek ziarno oczywistego wzoru. Badamy go w celu odkrycia, kiedy powtórzy się w przyszłości.

### 2. Całkowita długość obecnego cyklu, który badamy: cykl epoki świata liczący 5125 lat lub większe cykle, które określają jeszcze dłuższe epoki.

Aby przestudiować dzień 11 września, użyłem programu Kodu Czasu, aby odszukać ziarno, które mogło doprowadzić do wydarzeń zmieniających świat. Pierwsza informacja wymagała przeprowadzenia kilku badań. Aby odkryć, częścią jakiego wzoru był dzień 11

września, potrzebowałem daty, która mogła rozpocząć cykl przed atakiem na World Trade Center. Musiałem mieć pewność, że tej daty nie będzie można podać w wątpliwość, więc trzeba było odnaleźć taką, która posiada te same cechy charakterystyczne – te same wzory – które rozegrały się 11 września.

Chociaż kontrowersje i pytania bez odpowiedzi pozostały do dzisiaj, z jedną rzeczą odnośnie 11 września 2001 roku zgadzają się wszyscy. Właśnie wtedy zaatakowano Stany Zjednoczone Ameryki. Bez względu na to, jak to się stało i dlaczego, panuje zgodna opinia, że Ameryka i Amerykanie stanowili cel tego, co można nazwać nie inaczej, jak tylko brutalną napaścią.

Większość ludzi nie miała najmniejszego pojęcia, że coś tak strasznego może mieć miejsce. Trzeba zatem uczciwie przyznać, że wydarzenia z 11 września 2001 roku zaskoczyły i państwo, i cały świat. Z natury rzeczy, słowa opisujące motyw daty ziarna, których poszukiwałem, to Ameryka *zaskoczona* i *zaatakowana*.

Wiedząc o tym, że przeszłe warunki powtarzają się cyklami, przeszukując historię odnalazłem datę, która bez wątpienia spełniała kryteria. W tym przypadku pasowała nawet do słów: *zaskoczenie* i *atak*, których używa się do opisu wydarzeń z 11.09. Data, o której mówię, to 7 grudnia 1941 roku: data, którą prezydent Franklin D. Roosevelt na zawsze wyrył w psychice świata jako „data, która pozostanie naznaczona pieczęcią hańby”. W tym dniu amerykańska baza marynarki wojennej w Pearl Harbor została niespodziewanie zaatakowana i 117 Amerykanów straciło życie. W tym samym dniu Stany Zjednoczone przystąpiły do drugiej wojny światowej. Po ustaleniu tej daty, rok 1941 stał się pierwszym punktem wejściowym do programu Kodu Czasu.

Zdobycie *drugiej* informacji – długości cyklu wewnątrz którego wszystko się działo – nie nastroczało trudności, ponieważ cała zapisana historia ludzkości toczyła się zasadniczo w tym samym cyklu. Być może to nie przypadek, że jest to wielki cykl 5125 lat opisany w kalendarzu Majów. Choć może to zabrzmieć jak przypadkowy wybór, istnieją dwa fakty, które na świecie czynią z kalendarza Majów rzecz unikalną wśród systemów mierzenia czasu. Owe fakty szczegółowiej omówię później. A pokrótce przedstawię je teraz:

- **Po pierwsze**, kalendarz to najdokładniejszy system śledzenia naturalnych cykli galaktyk, planet i naszego związku ze Słońcem znanego do XX wieku.
- **Po drugie**, cykl, w którym obecnie się znajdujemy, stanowi w przybliżeniu jedną piątą większego (piątego i ostatniego świata mezoamerykańskich tradycji), który opisuje *precesję punktów równonocy* – liczącej 25 625 lat podróży przez 12 konstelacji Zodiaku, powszechnie zaokrąglanej do 26 000 lat.

Wprowadzenie do Kodu Czasu było gotowe. Data ziarna to 1941 rok. Długość cyklu wynosi 5125 lat. Wszystkie informacje miałem w małym palcu, rozpocząłem więc obliczenia. Obie daty od razu się wynurzyły. Każda wskazywała na czas, kiedy Ameryka mogła słusznie spodziewać się tych samych motywów „zaskoczenia” i „ataku”, których doświadczyła w owym historycznym dniu hańby.

### ***Kod Czasu działa***

Pierwszą datą zidentyfikowaną przez program był rok 1984. Gdy to zobaczyłem, zdziwiłem się. Nie dużo z tego rozumiałem – to znaczy do momentu, gdy odkryłem mało znany i przerażający fakt, ujawniony światu dopiero po zakończeniu zimnej wojny.

Historia pokazuje, że 1984 rok charakteryzował się kilkoma największymi spięciami pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a byłym Związkiem Radzieckim. Zagrożenie wymianą nuklearną było wówczas tak duże, że przesunięto wskazówkę słynnego Zegara Zagłady [ang. Doomsday Lock] (prowadzonego od 1947 roku na Uniwersytecie Chicagowskim przez zarząd *Bulletin of the Atomic Scientists* w celu informowania świata na temat niebezpieczeństwa globalnej katastrofy), aby wskazywała pięć minut do najgorszego czasu północy.<sup>3</sup> Przesunięcie symbolizowało jedynie drugi czas, ponieważ zegar umieszczono w miejscu, gdzie świat był bliski wojny atomowej. Jednak dopiero po zimnej wojnie wiedzieliśmy naprawdę jak *blisko*.

We wczesnych latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia rosyjskie władze odtajniły akta opisujące zdarzenie, przez które znaleźliśmy się jeszcze bliżej wojny, niż mieliśmy tego świadomość.



We wrześniu 1983 roku sowiecka armia niesłusznie zestrzeliła koreański pasażerki samolot (lot Korean Air Lines 007 (KAL007)), który wleciał w głąb przestrzeni powietrznej ZSRR. Zginęło 269 pasażerów i cała załoga Boeinga 747, w tym amerykański kongresman Lawrence McDonald. Napięcie pomiędzy supermocarstwami było tak silne, że Rosjanie obawiali się, iż Ameryka potraktuje ów błąd jako czyn wojenny. Ostatnio odtajnione akta pokazują, że Związek Radziecki, przypuszczając że to tylko kwestia czasu, nim Stany Zjednoczone zaatakują ich w odwecie, tak naprawdę zaplanował „ofensywę wyprzedzającą” – *atak nuklearny* – aby zachować przewagę pierwszego rażenia.<sup>4</sup>

Z powodów, które mogłyby wypełnić całą książkę, historia pokaże, że na szczęście ataku nie było. Kluczem tutaj jest to, że warunki do niespodziewanego ataku na Amerykę *naprawdę* istniały i mieściły się w roku 1984, tak jak przewidział to program Kodu Czasu.

Następna data, która się wyłoniła, to czas, kiedy Ameryka nie miała tyle szczęścia. Za pomocą programu obliczyłem, że kolejny raz, kiedy można spodziewać się warunków prowadzących do „zaskoczenia” i „ataku” będzie miał miejsce wtedy, gdy rzeczywiście tak się zdarzyło, czyli w 2001 roku (Rysunek 1.).

### Dane wyjściowe programu Kodu Czasu

**Data Ziarna:** 1941

**Zdarzenie Początkowe:** Stany Zjednoczone są „zaskoczone”  
i „zaatakowane”

Obliczone Daty do Powtórki Warunków   Wydarzenia, które miały miejsce

**Data 1:** Marzec 1984 roku

„Ofensywa wyprzedzająca”  
zaplanowana przeciwko USA

**Data 2:** Marzec 2001 roku

Atak terrorystyczny  
przeciwko USA

**Rysunek 1.** Przykład tego, w jaki sposób fraktalne wzory rozgrywają się jako wydarzenia w czasie. Niespodziewany atak na Stany Zjednoczone w 1941 roku zasiał „ziarno” cyklu, który trwa do dziś. Program Kodu Czasu korzysta z zasad fraktalnych wzorów i naturalnych cykli, aby przekazać nam, kiedy możemy oczekiwać powtórki warunków zaskoczenia i ataku z 1941 roku (patrz Dodatek A).

Chociaż związek pomiędzy wspomnianymi datami z pewnością zasługuje na dodatkowe studium, poniżej podaję trzy fakty, których nie można pominąć:

1. Gdy warunki „zaskoczenia” i „ataku” zostały wprowadzone w ruch, formuła Kodu Czasu, oparta na udokumentowanej dacie ziarna, określiła kolejne dwa momenty, kiedy to Ameryka mogła liczyć na to, że owe warunki powtórzą się.
2. W przypadku obu przewidzianych dat, plan by zaskoczyć i zaatakować Amerykę istniał naprawdę.
3. W przypadku jednej daty plan uległ urzeczywistnieniu.

Dane są jasne. Chociaż ten przykład przedstawia pojedyncze, drastyczne i okropne wydarzenie, które obecnie stanowi część naszej historii, jest właśnie tak: *przykład* ma zilustrować, w jaki sposób wydarzenia wewnątrz cyklu mogą być powiązane. Kalkulator Kodu Czasu działa również w przypadku innych zdarzeń. Wygląda na to, że od radości i sytuacji kryzysowych w życiu osobistym, do wojen

i pokoju pomiędzy państwami, warunki prowadzące do decydujących momentów w życiu powtarzają się jako cykle. A teraz musimy zadać sobie następujące pytania:

- Jakie znaczenie mają takie wzory dla teraźniejszości?
- Co mogą nam powiedzieć na temat naszej przyszłości?
- Czy naturalny Kod Czasu może rzucić światło na przerażające prognozy odnośnie tajemniczej daty Majów – 2012 roku?
- Czy ów program może dać nam solidne podstawy do przekonań wielu guru New Age, licznych proroków samopomocy i każdej głównej, religijnej i duchowej tradycji ostatnich 5000 lat?

W kolejnych rozdziałach odpowiemy szczegółowo na każde z powyższych pytań i nauczymy się myśleć o czasie i dziejących się na świecie rzeczach z całkiem nowego punktu widzenia. Mając pod ręką nowe interpretacje, zastosujemy swoją wiedzę we wszystkim – od życia osobistego, do naszej globalnej przyszłości. Aby jednak taka perspektywa miała sens, musimy pomyśleć o obecnym świecie z punktu widzenia tych, którzy poświęcili swoje życie na zrozumienie olbrzymich cykli czasu – sędziów czasu przeszłości. Czy to nie najlepszy sposób na początek, by zgłębić ich spojrzenie na czas i wielkie epoki świata zamierzchłych dziejów?



GREGG BRADEN, bestsellerowy autor New York Timesa zgłębił jak nikt rolę duchowości w technologii. Braden przekracza tradycyjne granice nauki i duchowości, proponując jedyne w swoim rodzaju połączenie nauki i wiary. W tej książce autor odkrywa najbardziej szokującą prawdę o życiu człowieka, jak i istnieniu naszej planety.

Fraktale – figury, których nawet najmniejsze elementy wyglądają jak cały obiekt (zupełnie, jakbyś był zbudowany z setek milionów kopii samego siebie) – fascynowały ludzi od pokoleń. Dopiero Gregg Braden odkrył jednak, że czas, jak i całe nasze życie są zbudowane na kształt fraktali. I tak jak te niezwykle twory, tak i wydarzenia w czasie są łatwe do przewidzenia.

Cała nasza planeta i wszechświat funkcjonują w cyklach. Ty także. Twoje życie jest jak przyptywy i odpływy morza. I podobnie jak ruchy morza, bardzo wiele przyszłych zdarzeń możesz przewidzieć, o ile oczywiście poznasz klucz. Są nim wzory, dzięki którym dosłownie obliczysz swoją przyszłość.

Poznaj cykle swego życia i naucz się przewidywać kluczowe dla Ciebie zdarzenia. Nie tylko te o skali globalnej, jak schyłek 2012 roku, ale i te ważne wyłącznie dla Ciebie. Dowiedz się, kiedy nastąpi przełom w Twoim życiu uczuciowym lub zawodowym i bądź na to gotów.

Jeszcze nigdy nie było tak wiele prawdy w powiedzeniu, że historia lubi się powtarzać.

Patroni medialni:



chcę zmienić swoje życie!

**WROZKA**

**Gwiazdy**  
mówią...

**MIESIĘCZNIK  
SZAMAN**  
CELOWIEK • ZDROWIE • NATURA



**Cena: 49,40 zł**

ISBN 978-83-7377-389-9

